

SĄDY W GOSTYNIU W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM I W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ

Listopad 1918 roku przyniósł klęskę wojenną Niemiec i Austro-Węgier oraz wybuch fali rewolucyjnych nastrojów społecznych. Na terenie zaborów rosyjskiego i austriackiego Polacy przystąpili do rozbrajania obcych żołnierzy i przejmowania władzy. Pierwszy wyzwolił się Kraków, krótko potem tereny Królestwa Polskiego. W dniu 10 listopada do Warszawy przybył Józef Piłsudski i przejął pełnię władzy z rąk utworzonej jeszcze przez zaborców Rady Regencyjnej. Niepodległe państwo polskie zaczęło się odradzać.

Tymczasem ziemie polskie znajdujące się pod zaborem pruskim – Wielkopolska, Pomorze i Śląsk – nadal pozostawały pod władzą Berlina. Jednakże mieszkający tu Polacy od połowy 1918 roku włączali się w nurt przemian zmierzających do odzyskania niezależności od Prus. W Wielkopolsce tworzone rady robotniczo-żołnierskie, które przejmowały kontrolę nad administracją. Obok nich powstawały rady ludowe, stanowiące ideologiczną kontynuację zakonspirowanych wcześniej komitetów obywatelskich. Polityczne kierownictwo nad radami sprawował Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Z jego inicjatywy odbył się w Poznaniu w dniach 3-5 grudnia 1918 roku Sejm Dzielnicowy, który zaaprobował Naczelną Radę Ludową, jako organ reprezentujący interesy ludności polskiej w Wielkopolsce.

Wybuch powstania 27 grudnia 1918 roku w Poznaniu przyspieszył przejście władzy przez Polaków także w powiecie gostyńskim. W dniu 1 stycznia 1919 roku odbyło się zebranie członków Straży Ludowej i członków Powiatowej Rady Ludowej w Gostyniu, na którym uchwalono przejście władzy w mieście i powiecie. Następnego dnia przedstawiciele Rady Ludowej na gmachu magistratu zawiesili biało-czerwoną flagę. Od pruskiego burmistrza Georga Pallaske zażądano złożenia przysięgi na wierność Rzeczypospolitej Polskiej. Wobec odmowy powołano pierwszego polskiego burmistrza – Józefa Kujawskiego. Z Ratusza udano się do Starostwa. Budynek otoczyły oddziały Straży Ludowej. Wobec odmowy złożenia przysięgi wierności państwu polskiemu landrat Richard Lucke został odwołany, a na jego miejsce mianowano Wincentego Dabińskiego. 3 stycznia 1919 roku cały powiat był już w rękach polskich.

W nocy z 6 na 7 stycznia 1919 roku obradująca pod przewodnictwem ks. Stanisława Grędy Powiatowa Rada Ludowa podjęła decyzję o utworzeniu oddziału powstańczego, który chroniłby opanowane przez Polaków tereny. Powołano batalion powstańców-ochotników z Gostynia i okolicy. Liczył on około 400 ludzi. Na jego czele stanął por. Bernard Śliwiński z Ponieca, doktor prawa. Powstańców uzbrojono i wyposażono. Jednostka na podstawionych podwodach odjechała przez Brzezie-Czajkowo-Lękę Małą-Czarkowo-Drzewce do Ponieca, by rozpocząć tworzenie frontu południowo-zachodniego powstania wielkopolskiego. Z czasem żołnierzy tego frontu zwykło się określać mianem „Grupa Leszno”.

Stopniowo ustaliła się linia frontów powstańczych wzdłuż Noteci na północy, kanału Obrzy i jezior obrzańskich na zachodzie i wzdłuż granicy ze Śląskiem na południu. Na zewnątrz tego obszaru znajdowały się tereny zamieszkałe już w większości przez Niemców. Mimo podejmowanych prób powstańcom nie udało się zdobyć Bydgoszczy, Międzychodu, Zbąszynia, Leszna, Rawicza i Kępna. W końcu stycznia siły niemieckie na wszystkich frontach zostały poważnie wzmocnione. Rozpoczęły się ciężkie walki o utrzymanie opanowanych przez powstańców obszarów. Trwały one formalnie do 16 lutego 1919 roku. Tego dnia w Trewirze podpisano przedłużenie rozejmu z Compiègne między zwycięską Ententą a Niemcami. Dzięki zabiegom polskich polityków, decyzję o rozejmie rozciągnięto także na front wielkopolski.

Równocześnie na terenach opanowanych przez powstańców wielkopolskich przejmowano kontrolę nad urzędami, szkołami, dworcami kolejowymi. Kontrolę nad pruskimi urzędnikami sądowymi powierzono Wiktorowi Respondkowi, który przejął obowiązki decernenta z rąk członka

Rady Robotniczo-Żołnierskiej w Gostyniu, Czesława Gładysza. Niebawem przystąpiono do polonizacji najważniejszych urzędów. 6 lutego 1919 roku starosta Wincenty Dabiński usunął dotychczasowych pruskich żandarmów w powiecie gostyńskim. Na ich miejsce powołał Polaków. Do końca maja 1919 roku obsadzone zostały w powiecie stanowiska kierowników i naczelników stacji kolejowej, urzędu pocztowego, meldunkowego, stanu cywilnego i Powiatowej Kasy Chorych. Nowi kierownicy urzędów po przejęciu władzy manifestacyjnie przejechali ulicami Gostynia w otwartych powozach.

Już na progu niepodległości Polskę dotknęły ogromne trudności. W wyniku I wojny światowej, wojny z Ukrainą i bolszewikami o kształt granicy wschodnie II Rzeczypospolitej oraz na skutek złych warunków życia po zakończeniu działań wojennych zmarło blisko 1 milion Polaków. Obok strat bezpośrednich Polskę dotknęły kłopoty związane ze scaleniem trzech dotąd odrębnych organizmów państwowych. Rozerwano dotychczasowe więzi ekonomiczne między Królestwem Polskim a rynkiem rosyjskim, Wielkopolską a odbiorcami z Berlina i Westfalii. Rynek wewnętrzny trzeba było zacząć budować od podstaw. Nie ułatwiały zaś tego szlaki komunikacyjne. Brak było bowiem połączeń kolejowych między stolicami byłych dzielnic. Ponadto mieszkańcy odrodzonej Rzeczypospolitej posługiwali się różnymi walutami dawnych państw zaborczych. Wszędzie brakowało fachowców. Szczególnie widoczne było to w oświacie i sądownictwie.

Nie inaczej sytuacja przedstawiała się w gostyńskim wymiarze sprawiedliwości. Z braku wykwalifikowanych polskich prawników na stanowiskach sędziowskich pozostali sędzia dr Müller i sędzia Wipperrn. Swoje obowiązki wypełniali co najmniej do lipca 1920 roku.



Spolszczenie sądu gostyńskiego nastąpiło stosunkowo późno, bo dopiero w pierwszym półroczu roku 1920. Wiązało się to z utworzeniem w Lesznie polskiego Sądu Okręgowego, któremu odtąd Sąd Powiatowy w Gostyniu podlegał. Hierarchia ta obowiązywała do roku 1932. Sąd apelacyjny dla gostyńskiej instancji mieścił się w Poznaniu. Repolonizacji sądu w Gostyniu dokonał sędzia okręgowy z Leszna dr Idziński. Od Müllera przejął gmach wraz z więzieniem, zaś od Wipperrna willę sędziowską przy ul. 3 Maja (wcześniej ulica Krobska, dziś Wrocławska 12). Dodać wypada, że niemieckich pieczętek w gostyńskim sądzie używano jeszcze w roku 1925. Z dniem 1 maja 1920 roku gostyńskim sędzią powiatowym został mianowany pierwszy Polak Dionizy Ryniawiec. Krótko potem obaj sędziowie pruscy opuścili miasto i wyjechali na stałe do Niemiec. Czy oprócz wspomnianych sędziów byli też inni pruscy pracownicy sądu? Tego niestety nie wiemy. 20 sierpnia 1920 roku Dionizy Ryniawiec został powołany na Naczelnika Sądu Powiatowego w Gostyniu.



Willa prezesa sądu

W chwili objęcia Sądu Powiatowego przez polski personel do jego obwodu należały 3 gminy miejskie (Gostyń, Krobia, Poniec), 52 gminy wiejskie (wsie chłopskie) oraz 37 obszarów dworskich. Ludność powiatu gostyńskiego (wg spisu z roku 1921) liczyła wówczas 33348 mieszkańców. Wspomniany sędzia okręgowy dr Idziński dojeżdżał z Leszna do Gostynia od marca do lipca 1920 roku, pełniąc swoje obowiązki każdego tygodnia przez dwa i pół dnia. Dodajmy jeszcze, iż w okresie od kwietnia 1920 roku do grudnia 1921 roku komisarycznym sędzią do spraw niespornych był w Gostyniu, urzędujący tu w latach zaboru, adwokat i notariusz niemiecki dr Paweł Sarazzin. Zapisał się on w dziejach miasta jako bardzo życzliwy Polakom urzędnik.

Także pruscy adwokaci pozostali w Gostyniu jeszcze przez pewien czas po zakończeniu powstania wielkopolskiego. Mecenas Schuchardt (miał swe biuro przy ówczesnej ulicy Krobskiej, dziś ulica Wrocławska) wyjechał z Wielkopolski w drugiej połowie 1919 roku, zaś dr Paweł Sarazzin przestał udzielać pomocy adwokackiej z dniem 31 grudnia 1921 roku. Polskę opuścił wraz z rodziną w 1922 roku. Wyjechał na stałe do Niemiec i zamieszkał w Kirn.

Przez jakiś czas działał w Gostyniu Inspektorat Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją. Utworzono go 17 października 1919 roku. Kierował nim inspektor, któremu podlegało kilku wywiadowców. Inspektorat gostyński podporządkowany był Ekspozyturze Urzędu w Lesznie, której kierownikiem pozostawał sędzia śledczy. We wrześniu 1920 roku na czele inspektoratu w Gostyniu stał inspektor Marian Nowackiewicz. Na początku roku 1921 urząd ten zlikwidowano, a jego agendy przejęła Prokuratura Sądu Okręgowego.

W pierwszym okresie niepodległości obowiązywało w Rzeczypospolitej ustawodawstwo odziedziczone po wszystkich trzech państwach zaborczych, toteż na ziemiach polskich było kilka obszarów prawnych, a w każdym z nich stosowano inne przepisy. Stosunki prawne na Górnym Śląsku i w Wielkopolsce regulowało ustawodawstwo ogólnoniemieckie i krajowe pruskie. Ponadto w latach 1919-1922 wielkopolskie sądy podlegały Departamentowi Sprawiedliwości Ministerstwa Byłej Dzielnicy Pruskiej w Poznaniu. Na jego czele, w randze II podsekretarza stanu, stał Zygmunt Seyda. Minister byłej Dzielnicy Pruskiej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości mianował sędziów i prokuratorów.

Departament Sprawiedliwości powstał z przekształcenia Wydziału IVb – Sprawiedliwości, istniejącego w aparacie wykonawczym Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Do zakresu jego działania należały wszelkie sprawy dotyczące zarządu wymiaru sprawiedliwości oraz więziennictwa. Szef tego Departamentu miał szerokie kompetencje w sprawach kadrowych, w stosunku do pracowników biurowych sądownictwa, aplikantów i adwokatów. W określonych przypadkach mógł też wyznaczać zastępcę prezesa sądu apelacyjnego i prezesa sądu okręgowego. Zakres kompetencji Departamentu Sprawiedliwości uległ nieco zmianie z chwilą utworzenia w dniu 1 października 1920 roku Oddziału Prokuratury Generalnej w Poznaniu, który formalnie nie podlegał Ministrowi byłej Dzielnicy Pruskiej.

W następstwie takiego stanu rzeczy niezwłocznie przystąpiono do prac nad unifikacją prawodawstwa i sądownictwa w Polsce. Niestety, choć problem był wyjątkowo pilny, to proces ten przebiegał bardzo powoli. Pod pewnymi względami nie został zakończony do chwili wybuchu II wojny światowej, np. nie wypracowano jednolitego prawa małżeńskiego. Najistotniejszą rolę w tworzeniu jednolitego, ogólnopolskiego systemu prawnego odegrała Komisja Kodyfikacyjna. Powołana została do życia 3 czerwca 1919 roku i złożona była z najwybitniejszych polskich prawników, mianowanych przez Naczelnika Państwa. Wyniki jej prac oceniano wówczas bardzo wysoko. Do liczących się osiągnięć Komisji Kodyfikacyjnej zaliczyć trzeba m.in.: *Kodeks postępowania karnego* (1928), *Kodeks postępowania cywilnego* (1930), *Kodeks karny* (1932) oraz *Prawo o wykroczeniach, prawo o ustroju sądów powszechnych* (1928).

Do końca roku 1928 merytoryczne rozpatrywanie spraw następowało w sądach pierwszej instancji. Słuszność zapadłych w nich orzeczeń badały w trybie apelacji sądy drugiej instancji. Kontrola sądów niższych instancji co do prawidłowego stosowania prawa stanowiła właściwość sądu trzeciej instancji. W tym okresie utrzymywała się struktura obejmująca sądy okręgowe i apelacyjne. Natomiast dekretem Naczelnika Państwa z 8 lutego 1919 roku utworzono Sąd Najwyższy.

6 lutego 1928 roku ukazało się rozporządzenie Prezydenta RP ustanawiające *prawo o ustroju sądów powszechnych*. Akt ten wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1929 roku i był potem wielokrotnie nowelizowany. Ostatnia nowelizacja *ustawy o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych* weszła w życie 14 kwietnia 1937 roku.

Po unifikacji sądownictwa powszechnego istniały w Polsce sądy: grodzkie, okręgowe, apelacyjne oraz Sąd Najwyższy. Drobne sprawy karne i cywilne rozpatrywały jednoosobowo w pierwszej instancji sądy grodzkie. W ważniejszych sprawach cywilnych i karnych sądami pierwszej instancji były sądy okręgowe. Sądy te rozpatrywały też odwołania od orzeczeń sądów grodzkich. W zależności od charakteru sprawy sądy okręgowe rozstrzygały w komplecie trzech sędziów. Wyjątkowo decyzje zapadały jednoosobowo. Sądy okręgowe dzieliły się na wydziały. Przy sądach okręgowych powoływano wydziały handlowe pochodzące z nominacji Ministra Sprawiedliwości (z udziałem ławników). Minister ten powoływał nadto jednoosobowe sądy dla nieletnich. Jedynie w dawnej Galicji w sądach okręgowych funkcjonowały sądy przysięgłych. W skład trybunału obok przewodniczącego i sędziów (2) wchodziła ława przysięgłych w liczbie 12 osób. Orzekało ono większością 2/3 głosów jedynie o winie oskarżonego.

Podział na okręgi sądowe nie pokrywał się z podziałem administracyjnym państwa na województwa i powiaty. W 1936 roku istniało 548 sądów grodzkich, 45 sądów okręgowych i 7 sądów apelacyjnych.

W sprawach przekazanych przez ustawy, co dotyczyło głównie postępowania doraźnego, sądy apelacyjne orzekały w pierwszej instancji. W drugiej rozpatrywały apelacje od orzeczeń sądów okręgowych. Sprawy rozpatrywano zasadniczo w składzie trzech sędziów. Najwyższą instancją dla sądów powszechnych był Sąd Najwyższy. Wyrokował on w sprawach przekazanych przez ustawę. Sąd Najwyższy rozpatrywał kasacje od wyroków sądów drugiej instancji. Jedną z jego najważniejszych funkcji było czuwanie nad jednolitością orzecznictwa sądowego. Sąd Najwyższy dzielił się na izby: cywilne (dwie), karną i dla spraw adwokatury (od 1938). Sąd ten wydawał orzeczenia zarówno w składach trzy, pięć lub siedmioosobowych, a nadto w składzie całej izby bądź zgromadzenia ogólnego.

Sądownictwo szczególne w II Rzeczypospolitej obejmowało sądy: wojskowe, pracy i wyznaniowe. Do tego rodzaju sądów należały także: Trybunał Stanu, Trybunał Kompetencyjny oraz Najwyższy Trybunał Administracyjny. Funkcje pomocnicze wśród organów wymiaru sprawiedli-

wości spełniały: prokuratura, Prokuratoria Generalna, adwokatura, notariat. Wszystkie sądy wymierzały sprawiedliwość w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Normą konstytucyjną stała się jawność rozpraw sądowych. Jedynie ustawa mogła wprowadzić wyjątki od tej zasady.

W organizacji organów wymiaru sprawiedliwości najważniejsze miejsce zajmowały sądy. Ich pozycję w strukturze organów państwowych określały przepisy konstytucyjne. W konstytucji marcowej, stosownie do przyjętej zasady podziału władz, organami narodu w zakresie wymiaru sprawiedliwości były niezawisłe sądy. Konstytucja kwietniowa, odrzucając zasadę podziału władz, uznawała sądy za organy państwa pozostające pod zwierzchnictwem prezydenta. W przeciwieństwie do konstytucji marcowej eliminowała udział przedstawicieli społeczeństwa z sądownictwa.

Ustawy zasadnicze z 1921 i 1935 roku zawierały postanowienia dotyczące miejsca sądów w systemie organów państwowych. Określono zarazem strukturę sądownictwa i jego właściwość. Uczyniono to w szczególności przez sformułowanie zasad przewodnich sądownictwa. Były to: niezawisłość sędziów; nominacja sędziów; wyłączna kompetencja sądów w sprawach wymiaru sprawiedliwości; udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości. Wyłączono z kompetencji sądów uprawnienia do badania legalności aktów ustawodawczych. Ustanowiono wreszcie hierarchiczno-instancyjną zależność sądownictwa.

Konstytucja z 1921 roku jednoznacznie stwierdzała, iż: sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawisli i podlegają tylko ustawom. Gwarancją niezawisłości sędziów była w szczególności zasada, zgodnie z którą złożenie z urzędu, zawieszenie w urzędowaniu, jak i przeniesienie na inne miejsca urzędowania bądź w stan spoczynku wbrew woli sędziego mogło nastąpić wyłącznie na mocy orzeczenia sądowego i zgodnie z przepisami ustawy. Jedynie w wyniku zmian w organizacji sądów możliwe było przeniesienie sędziego do innego miejsca urzędowania bądź w stan spoczynku. Wyrażoną w ten sposób zasadę niezawisłości sędziego wzmacniał immunitet sędziowski. Bezstronności przy ferowaniu wyroków miał służyć zakaz przynależności sędziów do partii politycznych.

Podstawową formą obsady stanowisk sędziowskich była nominacja. Wyjątkiem od tego była wybieralność sędziów. Zasadą była nominacja sędziów przez Prezydenta RP, co od 1930 roku dotyczyło także sędziów grodzkich. Konstytucja marcowa dopuszczała wybór sędziów pokoju przez ludność. Jednakże do końca istnienia II Rzeczypospolitej nie powołano sędziów pokoju.

Sądy grodzkie orzekały jednoosobowo jako I instancja w drobnych sprawach cywilnych i karnych oraz udzielały pomocy sądowej innym sądom. W okręgach, gdzie ilość spraw była duża, powoływano sądy grodzkie czterowydziałowe. Tak było w przypadku Gostynia.

Sądy okręgowe były sądami I instancji w ważniejszych sprawach karnych i cywilnych oraz rozpatrywały odwołania od sądów grodzkich. Rozstrzygały sprawy kolegialnie lub jednoosobowo. Dzieliły się na wydziały.

W sądach okręgowych tworzone były wydziały handlowe, które rozpatrywały sprawy w składzie: 1 sędzia okręgowy i 2 ławników, mianowanych przez ministra sprawiedliwości, spośród praktyków zaproponowanych przez izby przemysłowo-handlowe. Minister Sprawiedliwości powołał również jednoosobowe sądy dla nieletnich.

Sądy apelacyjne rozpatrywały jako II instancja odwołania (apelacje) od orzeczeń sądów okręgowych. Jako I instancja mogły orzekać w sprawach szczególnych, przekazanych im przez ustawy. Orzekały w składzie 3-osobowym, wyjątkowo 1-osobowo. Dzieliły się na wydziały.

Sąd Najwyższy stanowił najwyższą instancję dla sądów powszechnych. Rozstrzygał odwołania (kasacje) od orzeczeń sądów II instancji oraz orzekał w innych sprawach przekazanych mu przez ustawy. Ważną funkcją Sądu Najwyższego było czuwanie nad jednolitością orzecznictwa sądowego. Sąd Najwyższy dzielił się na izby: Cywilną, Karną, a pod koniec okresu międzywojennego także dla spraw adwokatury.

Prawo o ustroju sądów z 1928 roku określało także organizację prokuratury jako organu państwowego powołanego do ścigania przestępstw. Hierarchiczną strukturę prokuratury powiązano z sądami powszechnymi. Funkcje naczelnego prokuratora oraz nadzór nad pozostałymi prokuratorami sprawował Minister Sprawiedliwości. Utworzono Prokuraturę Sądu Najwyższego, prokuratury sądów apelacyjnych oraz prokuratury sądów okręgowych. Minister Sprawiedliwości mógł powoływać prokuratury sądów grodzkich.

Organizację i działalność adwokatury normowały początkowo ustawy zaborcze bądź akty normatywne wydane przez władze polskie. Jednolite przepisy dotyczące adwokatury, wydane w 1932 roku i nowelizacja z 1938 roku. Adwokatura stanowiła wolny zawód, którego głównym zadaniem było świadczenie pomocy prawnej polegającej na obronie i zastępstwie osób przed sądami, komisjami dyscyplinarnymi i innymi organami publiczno-prawnymi, udzielanie porad oraz opracowywanie pism i aktów prawnych. Samorządową organizację adwokatury tworzyły izby adwokackie odrębne dla każdej apelacji z władzami wybieranymi przez członków. Najwyższym organem samorządu adwokackiego była Naczelna Rada Adwokacka. Rozszerzający się stopniowo nadzór nad działalnością adwokatury sprawowali Minister Sprawiedliwości i Sąd Najwyższy.

Istnienie i działalność notariatu normowały przepisy zaborcze zunifikowane w 1933 roku. Notariusz miał status funkcjonariusza publicznego. Mianowany był i odwoływany przez ministra sprawiedliwości, ale opłacany przez osoby, na których rzecz wykonywał świadczenie. Do kompetencji notariuszy należało sporządzanie aktów notarialnych obejmujących oświadczenia stron i stwierdzenia faktów. Umowy dotyczące przeniesienia lub obciążenia własności nieruchomości musiały być od 1933 roku sporządzane obowiązkowo w formie aktu notarialnego. Notariusz pobierał za swe czynności dość wysokie opłaty. Organizacja wewnętrzna notariatu opierała się na zasadach samorządu.



Sąd powiatowy w Gostyniu.

Sąd Grodzki w Gostyniu rozpoczął działalność 1 stycznia 1929 roku. Jednocześnie przestała obowiązywać pruska ustawa o ustroju sądownictwa z 27 stycznia 1877 roku. Gostyński sąd orzekał w drobnych sprawach cywilnych i karnych oraz udzielał pomocy sądowej innym sądom. Gostyński sąd składał się z czterech wydziałów, co może świadczyć o sporej ilości rozpatrywanych tu spraw. Niestety, nie zachowały się żadne akta generalia, które pozwoliłyby dokładnie poznać zasadę funkcjonowania tutejszego sądu oraz jego strukturę wewnętrzną. Nie znamy nazwy ani zakresu działań pierwszego wydziału Sądu Grodzkiego w Gostyniu. Nie przetrwał do naszych czasów jakkolwiek dokument wystawiony przez ten wydział. Wydział drugi rozpatrywał sprawy rodzinne, opiekuńcze i spadkowe. Wydział trzeci to wydział karny, czwartemu zaś podlegały sprawy cywilne, egzekucyjne i upominawcze.

Zachowane w Archiwum Państwowym w Lesznie materiały archiwalne dotyczą postępowań sądowych z zakresu prawa rodzinnego, cywilnego i karnego. Są to akta przykładowe i dotyczą spraw drobnych.

Przy Sądzie Grodzkim w Gostyniu od 1920 roku działał w sprawach karnych tzw. Sąd Pokoju, w którym zasiadało trzech ławników. Jeden był przewodniczącym jako sędzia pokoju. Sąd ten zbierał się raz w miesiącu. Ławników mianował prezes Sądu Okręgowego w Lesznie. W latach

1920-1926 funkcje sędziów i ławników Sądu Pokoju w sprawach karnych pełnili zasłużeni obywatele miasta i okolicy: Czesław Gładysz – drogerzysta z Gostynia (od 28 stycznia 1920 roku do 24 maja 1921 roku), Stanisław Taczanowski – właściciel majątku ziemskiego Podrzeczce (od 12 lutego 1920 roku aż do momentu zniesienia instytucji Sądu Pokoju), Hipolit Niestrawski – dyrektor Kasy Chorych w Gostyniu (od 12 lutego 1920 roku do 9 września 1921 roku), Dobrogost Lossow – właściciel majątku ziemskiego Grabonóg (od 26 kwietnia 1922 roku) i Józef Okupnik – kupiec z Gostynia (nominacja 21 marca 1923 roku). Dwaj ostatni pełnili swoje funkcje do 17 kwietnia 1926 roku. Ustanowiono wtedy Sądy Ławnicze.

Do ciekawego zdarzenia doszło 29 września 1925 roku kiedy to trzech sędziowie pokoju Dobrogost Lossow, Stanisław Taczanowski i Józef Okupnik wystąpili z protestem do prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, skarżąc się na odgórne wyznaczanie terminów rozpraw przez Naczelnika Sądu Powiatowego w Gostyniu. Zdaniem sędziów pokoju takie postępowanie koliduje z ich pracą zawodową i życiem rodzinnym. 19 października 1925 roku sędziowie podtrzymali swoją decyzję i argumentację. 9 stycznia 1926 roku Minister Sprawiedliwości przychylił się do próśb Dobrogosta Lossowa oraz Stanisława Taczanowskiego i zwolnił ich z funkcji. Z wnioskiem o dymisję nie wystąpił zaś Józef Okupnik. Ostatecznie 17 kwietnia 1926 roku Ministerstwo Sprawiedliwości wydało rozporządzenie likwidacji z dniem 1 maja 1926 roku Sądu Pokoju w Gostyniu.

W Sądzie Ławniczym, urzędującym według potrzeb, zasiadało dwóch ławników mianowanych przez prezesa Sądu Okręgowego. Dodać należy, że wspomniani sędziowie składali przysięgę sędziowską, a pod względem służbowym i dyscyplinarnym byli zrównani z sędziami powiatowymi. Odznaką urzędową sędziego pokoju (przewodniczącego) była wąska zielona wstęga z polskim orłem przewieszona przez lewe ramię. Odznaką przewodniczącego Sądu Ławniczego stanowiła także wstęga, jednakże szersza od poprzedniej i z większym orłem.

Funkcję oskarżycieli publicznych przy Sądzie Powiatowym i Sądzie Pokoju w Gostyniu pełnili: podprokurator Sądu Powiatowego w Lesznie Bolesław Krüger oraz oskarżyciele niefachowi: dyrektor banku w Gostyniu Krzyżanowski i Waclaw Kubowicz (od 19 marca 1923 roku). Później w Sądzie Grodzkim oskarżali funkcjonariusze miejscowego Posterunku Policji Państwowej, np. przewodnik Będziecha.

Po dr. Idzińskim Sądem Powiatowym w Gostyniu kierowali kolejno: od 1 kwietnia 1923 roku Dionizy Ryniawiec (później sędzia okręgowy przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu), od 23 marca 1925 roku Stanisław Staszak, od 31 stycznia 1927 roku dr Stanisław Kipta (później sędzia w Wodzisławiu). Ten ostatni w okresie swojej pracy w Gostyniu udzielał się gorliwie w działalności społecznej na polu regionalizmu i był pierwszym (w roku 1928) redaktorem znanego czasopisma „Kronika Gostyńska”. Po jego odejściu z Gostynia, 31 stycznia 1929 roku, kierownikiem sądu mianowano Franciszka Prangego. Od 4 marca 1931 roku do września 1932 roku stanowisko to piastował zaś Władysław Sobiech. W 1937 roku naczelnikiem Sądu Grodzkiego w Gostyniu był Henryk Kowalski. Za brak nadzoru nad podwładnymi 28 kwietnia 1937 roku pozbawiony został swej funkcji. W 1938 roku złożył też wniosek o przeniesienie. Obowiązki naczelnika powierzono wówczas Dziurzyńskiemu. Niestety, nie wiadomo, kto jeszcze sprawował obowiązki naczelnika Sądu Grodzkiego w Gostyniu. Nie pozwala ustalić tego skromna liczba źródeł. Przypuszczać tylko można, że krótko przed wybuchem II wojny światowej prezesem sądu został ponownie Henryk Kowalski. Odznaką urzędową naczelnika Sądu Grodzkiego była od 1 lipca 1930 roku toga z zielonym żabotem.

W latach 1920-1939 funkcję sędziego przy Sądzie Powiatowym w Gostyniu, a następnie Sądzie Grodzkim sprawowali: Franciszek Kowanetz, Tomasz Czerwiński (obaj dojeżdżali z Kościana), dr Teofil Kuryło (dojeżdżał z Bojanowa), Karasiński (od 1920 roku do 31 lipca 1927 roku), Stanisław Staszak (później adwokat w Gnieźnie), Walerian Karasiński (później adwokat w Pobiedziskach), dr Stanisław Kipta (od 16 listopada 1925 roku do sierpnia 1929 roku), Franciszek Prange (od 5 października 1928 roku do 1 listopada 1930 roku), Roman Biały (od grudnia 1929 roku do 1 lutego 1932 roku), Henryk Kowalski (od 6 czerwca 1932), Bolesław Łuczak (do 1935). Z pewnością orzekał też sędzia Dziurzyński. Z zachowanych dokumentów trudno ustalić, czy tylko wymienieni sędziowie wydawali wyroki w Gostyniu. Odznaką urzędową sędziego powiatowego była początkowo zielona szarfa z polskim orłem przewieszona przez pierś z lewego ramienia, a od 1930 roku toga i biret.



Sekretarzem gostyńskiego Sądu Powiatowego był Krygier (później pracował w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu Od 13 czerwca 1920 roku do 1923 roku sekretarzem sądowym w Gostyniu był Roman Jarmułowicz, którego później oskarżono o sprzeniewierzenie pieniędzy przechowywanych w kasie. Podczas jednego z procesów na dużej sali rozpraw popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z pistoletu. Od 17 stycznia 1921 roku obowiązki sekretarza sądowego przy Sądzie Powiatowym w Gostyniu pełnił też Wacław Kubowicz, który był jednocześnie zastępcą tutejszego podprokuratora. Sprawował swoje funkcje jeszcze w roku 1929. Po tym roku nie sposób ustalić osoby sprawujące obowiązki sekretarza Sądu Grodzkiego w Gostyniu. Ostatnim przed wybuchem wojny sekretarzem sądu był Stanisław Klupsch.

W omawianym okresie w sądzie gostyńskim aplikowali: Jezierski i Stachowiak (od 1920 roku do połowy 1925 roku) Florian Samolewski (później adwokat w Międzychodzie), Michał Janiewicz (później naczelnik sądu w Pobiedziskach), Franciszek Jezierski (później adwokat w Poznaniu), Józef Wsławski (później adwokat w Lesznie), Suchowiak (później sędzia w Poznaniu), Roman Kuleczka (później adwokat w Poznaniu), Michał Frankowski (później adwokat w Inowrocławiu), Antoni Drabiak (później urzędnik Dyrekcji Kolei Państwowej), Seweryn Ossowski (później sędzia grodzki w Lesznie), dr Franciszek Matej (później naczelnik sądu w Wieluniu), Bolesław Łuczak (później asesora sądu w Śremie), Alfons Lisewski (później aplikant w Poznaniu), oraz gostynianin Franciszek Rybski.

Przez sąd gostyński przewinęło się w interesującym nas okresie sporo pracowników pomocniczych – zatrudnionych w sekretariacie, praktykantów: Wojciech Nowak (od 1 stycznia 1919 roku do 31 stycznia 1926 roku), Franciszka Kokocińska (od 1 marca 1921 roku do 31 grudnia 1923 roku), Władysław Mensfeldowski (od 18 sierpnia 1923 roku do 1 maja 1928 roku), Antoni Schroeder (od 10 marca 1929 roku do 28 lutego 1931 roku) i Jan Mucha (od 4 marca 1929 roku), Ewa Heliaszowa (po wyjściu za mąż Klimaszewska, z pewnością pracowała w roku 1923), Stanisław Szymański (od 2 stycznia 1922 roku), Jan Dembecki (od 1 sierpnia 1926 roku), Jan Mikołajczyk (od 27 czerwca 1927 roku), Jan Robaszyński (od 3 marca 1931 roku), Walerian Woźny (od 26 listopada 1925 roku) i Jan Dembecki (od 1 grudnia 1931 roku). Protokolantami sądowymi byli w omawianym czasie: Jan Bartosz (od 18 lipca 1927 roku), Jan Zimnicki (od 13 lipca 1927 roku do 15 kwietnia 1928 roku) i Stanisław Drygas (od 17 stycznia 1929 roku). Zastępcami procesowymi w 1923 roku byli: Jerzy Skolnicki i Sylwester Gośliński Odznaką protokolanta w sprawach karnych i cywilnych była zielona rozeta przypinana na lewym ramieniu.

Woźnymi sądowymi byli kolejno: Melchior Wika (od 1 lutego 1920 roku), Ignacy Guliński (od 12 grudnia 1919 roku do 1 grudnia 1928 roku), Adam Prosyk (od 1 grudnia 1928 roku do 31 maja 1929 roku), Wojciech Żalik (od 1 kwietnia 1929 roku, później pracował w sądzie w Lesznie). Niestety, nie udało się ustalić, kto pełnił funkcję woźnego sądowego w latach 1933-1939.

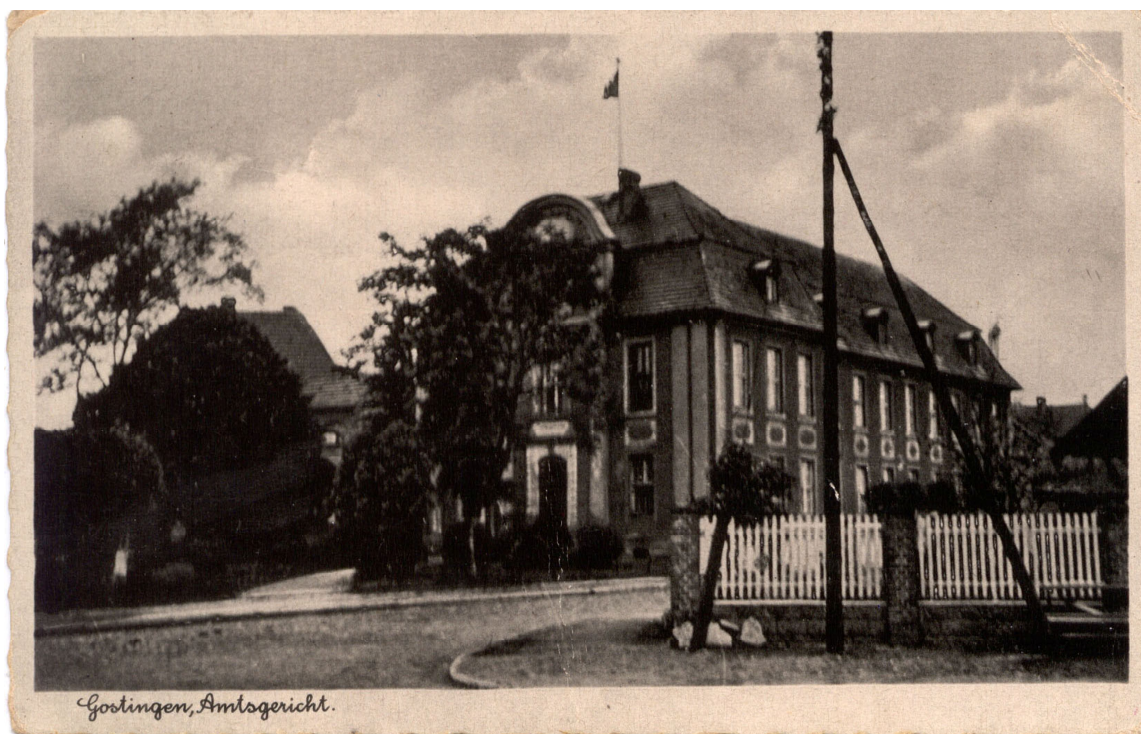
Przy sądzie gostyńskim było też w omawianym okresie małe więzienie, którego dozorcą był przez cały ten czas Melchior Wika, zaś czynności inspektora więziennego pełnili kolejno: Roman Jarmułowicz (w 1923 roku), Jan Mucha i Jan Bartosz (od 15 lutego 1932 roku). Czynności komornika sądowego pełnili natomiast: Antoni Kubiak i Walerian Woźny.

W latach 1920-1939 notariuszami i adwokatami w grodzie nad Kanią byli: dr Paweł Sarrazin (od 1920 roku do 31 grudnia 1921 roku), Leon Skotnicki (1922), J. Gwizdek (1923), Tadeusz Rozwadowski (1924), Michał Szkolny (od 19 stycznia 1925 roku), Zdzisław Stabrawa (od 4 czerwca 1927 roku), Franciszek Prange (od 22 grudnia 1931 roku). W styczniu 1933 roku przybył do Gostynia Mikołaj Jakub Agopszowicz, który od 24 listopada 1924 roku był sędzią Sądu Okręgowego w Lesznie, gdzie prowadził sprawy cywilne. Odszedł z sądu na własną prośbę i z dniem 1 stycznia 1928 roku otworzył w Lesznie praktykę adwokacką. W styczniu 1933 roku przeniósł się do Gostynia. 1 lutego 1933 roku został tu notariuszem. Swe obowiązki wypełniał do dnia 1 września 1939 roku. Odznaką adwokata od 1930 roku była toga z fioletowym obszyciem i biret. Wcześniej występowali oni na rozprawach bez jakichkolwiek odznak.

Za zasługi w pracy na rzecz polskiego aparatu sprawiedliwości w 1929 roku medale 10-lecia RP otrzymali: starszy sekretarz Waclaw Kubowicz, adiunkt Jan Mucha, rejestrator Stanisław Szymański oraz kanceliści: Jan Bartosz, Jan Mikołajczyk, Walerian Woźny i Melchior Wika. Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został Waclaw Kubowicz, który sprawował w sądzie także funkcję tłumacza języka niemieckiego.

W Sądzie Grodzkim w Gostyniu odbywały się także, gdy zachodziła taka potrzeba, sesje Wydziału Karnego Sądu Okręgowego pod przewodnictwem sędziego Sądu Okręgowego dr. Hoffmanna, przy współudziale dr. Teofila Kuryłły. 1 października 1932 roku Sąd Grodzki w Gostyniu przyłączony został do obwodu Sądu Okręgowego w Ostrowie Wlkp.

1 września 1939 roku rozpoczęła się, bez wcześniejszego wypowiedzenia wojny, inwazja wojsk niemieckich na Polskę. Trwała zacięta, choć nierówna walka. Niemcy dysponowali zdecydowaną przewagą w ludziach i sprzęcie. Szybko parli na wschód. 17 września 1939 roku, wypełniając niemiecko-radzieckie porozumienie Ribbentrop-Mołotow, na wschodnie rubieże Polski wkroczyły jednostki Armii Czerwonej. Wynik kampanii wrześniowej był przesądzony. Prezydent RP, rząd i Wódz Naczelny w nocy z 17 na 18 września 1939 roku przekroczyli granicę z Rumunią. Nastąpił czas okupacji.



Do Gostynia jednostki niemieckiej 14 grupy Grenzschutzu, 183 pułku Landwehry i i 252 Dywizji Piechoty wkroczyły 6 września 1939 roku. Już od pierwszego dnia okupacji przystąpiono do ograniczania swobód Polaków, wprowadzając godzinę policyjną, zakaz słuchania radia, branie zakładników, bezwzględne meldowanie się po powrocie z ucieczki. Usunięto polskie szyldy i napisy. Gostyń włączono do „Kraju Warty”. Dla jeszcze większego zastraszenia tutejszej ludności oraz wyeliminowania polskiej inteligencji 21 października 1939 roku specjalny oddział egzekucyjny wykonał wyrok śmierci na 30 obywatelach Gostynia i okolicy. Egzekucję wykonano publicznie na miejscowym rynku.

Podstawowym celem polityki niemieckiej na terytoriach włączonych do Rzeszy była ich bezwzględna germanizacja. Nastąpić to miało w drodze zniemczenia części ludności, którą uznano za nadającą się do tego, wytepienia lub wysiedlenia pozostałej ludności polskiej i konfiskaty jej majątku. Czasowo wprowadzono politykę maksymalnego odizolowania Polaków od Niemców i stworzenie dla tych pierwszych specjalnego reżimu prawnego.

Prawo niemieckie, które znalazło zastosowanie wobec Polaków, było w istocie bezprawiem. Pozostawało ono w jaskrawej sprzeczności z powszechnie aprobowanymi normami prawa międzynarodowego i stanowiło podeptanie podstawowych zasad humanitaryzmu. Źródłem tego „prawa” była wola Führera i kanclerza Rzeszy, Adolfa Hitlera. W systemie polityczno-ustrojowym III Rzeszy większą od norm prawnych rolę odgrywały tajne i poufne dyrektywy i polecenia. Czyniły one fikcyjnymi wiele postanowień obowiązującego prawa. Na ziemiach polskich prawo, uzupełnione dyrektywami, stało się narzędziem realizacji założeń polityki hitlerowskiej, która zmierzała do ujarznienia i stopniowej zagłady narodu polskiego.

W zakresie ustroju i prawa na obszarach włączonych do Rzeszy dekret z 8 października 1939 roku przewidywał, że istniejące prawo pozostaje nadal w mocy pod warunkiem, że nie sprzeciwia się ono wcieleniu do państwa niemieckiego. Ale jednocześnie minister spraw wewnętrznych Rzeszy w porozumieniu z właściwymi ministrami został upoważniony do wprowadzenia prawa niemieckiego albo pruskiego prawa krajowego. Uznano więc zasadę, że prawo niemieckie wchodzi w życie wtedy, gdy uprawnione do tego władze, działające w interesie Rzeszy, tak postanowią.

20 listopada 1939 roku włączono ziemie polskie w niemiecki obszar walutowy. Utrzymano granicę policyjną między Rzeszą a ziemiami wcielonymi (z wyjątkiem Gdańska, Górnego Śląska i ziemi cieszyńskiej). Zapobiegano w ten sposób migracji ludności polskiej. Dla realizacji celów niemieckiej polityki narodowościowej na ziemiach wcielonych wprowadzono specjalną organizację administracji i sądownictwa oraz wydano wiele przepisów prawnych, normujących położenie ludności polskiej i żydowskiej. Polskie organy sądowe, administracyjne i samorządowe zostały zlikwidowane.

W sądownictwie na ziemiach wcielonych współistniały sądy powszechne, różnego rodzaju sądy specjalne, a także sądownictwo tajne, realizowane przez organy SS i policji.

Organizacja sądownictwa powszechnego opierała się na dekreście ministra sprawiedliwości z 26 listopada 1940 roku. W każdym okręgu Rzeszy i prowincji utworzono Wyższy Sąd Krajowy (Oberlandesgericht) jako najwyższą instancję sądową. Niższą stanowił sąd krajowy (Landesgericht), najniższą sąd powiatowy (Amtsgericht). Sądy specjalne powołano na ziemiach już w pierwszych dniach okupacji wojskowej. Głównodowodzący armią niemiecką w Polsce utworzył wojenne sądy polowe (Feldkriegsgerichte) i wojskowe sądy doraźne (Standgerichte). Sądy polowe były właściwe dla spraw szpiegowskich i działań partyzanckich. Wojskowe sądy doraźne były właściwe dla spraw o posiadanie broni i wystąpienia skierowane przeciwko armii niemieckiej.

Jeszcze w czasie działań wojennych powołano cywilne sądy specjalne (Sondergerichte) dla rozpatrywania przestępstw popełnianych na terenie operacji wojskowych. Po likwidacji sądów wojskowych przejęły one ich kompetencje. Początkowo właściwość terytorialna sądów specjalnych rozciągała się na obszar jednego wyższego sądu krajowego, później – ze względu na nasilenie spraw – obejmowała obszar jednego lub kilku sądów krajowych. Ich właściwość rzeczowa nie była dokładnie określona. Prokurator mógł wnieść każdą w zasadzie sprawę do tych sądów. Najwyższym sądem specjalnym dla spraw politycznych był Trybunał Ludowy w Berlinie (Volksgerichtshof).

Sądownictwo związane w swej działalności przepisami prawa materialnego i procesowego nie mogło odegrać roli elastycznego instrumentu realizującego hitlerowską politykę terroru i eks-

terminacji wobec ludności polskiej i żydowskiej. Funkcje te na ziemiach włączonych przejęły organy policji. Policja polityczna (Gestapo) uzyskała uprawnienia nie tylko w zakresie ścigania przestępstw, ale również i wyrokowania. W pierwszych tygodniach wojny utworzono policyjne sądy doraźne (Polizeistandgerichte), składające się z kierownika urzędu policyjnego i dwóch mianowanych przez niego ławników. Orzekały one w trybie doraźnym w sprawach Polaków i Żydów oskarżonych o działalność skierowaną przeciwko Niemcom i państwu niemieckiemu. Wprawdzie przepisy prawa karnego z lat 1940 i 1941 nie przyznawały im kompetencji sądowych w sprawach ludności polskiej, jednak nadal kontynuowały one swą działalność. W 1942 roku formalnie przywrócono im uprawnienia sądowe. Organy policji politycznej decydowały o stosowaniu tzw. aresztu ochronnego, czyli osadzeniu Polaków w obozach koncentracyjnych. Koncepcje przekazania całego sądownictwa nad ludnością polską wyłącznie w ręce policji nie zostały zrealizowane.

W czasie okupacji hitlerowskiej sądownictwo niższego szczebla zorganizowano na podstawie przywróconego prawa z 1 października 1879 roku. Ponownie utworzono sądy obwodowe (Amtsgericht). Do ich kompetencji należało rozpatrywanie spraw karnych o niższym wymiarze kary oraz spraw cywilnych spornych i niespornych, a także prowadzenie ewidencji przedsiębiorstw oraz stowarzyszeń i związków. Taki też sąd działał w Gostyniu w latach 1939-1945.

Niestety, nie zachowały się jakiegokolwiek dokumenty, na podstawie których dałoby się prześledzić organizację gostyńskiego sądu. Nie znamy też personaliów miejscowych sędziów. Z przekazów ustnych wiadomo, że pracownikami gostyńskiego sądu w latach 1939-1945 byli także Polacy. Nie możliwe jest jednakże ustalenie ich danych personalnych, czy choćby liczby. Z przekazów wiadomo, iż w latach 1939-1945 nie było w Gostyniu żadnego notariusza, adwokata czy komornika sądowego. Nie znane są też wojenne straty wśród pracowników przedwojennego gostyńskiego sądu. Do chwili obecnej wiadomo tylko, że na liście zamordowanych na terenie ZSRR widnieje nazwisko sędziego Bolesława Łuczaka. Został on we wrześniu 1939 roku zmobilizowany do ośrodka zapasowego 14 Dywizji Piechoty w Kutnie. W niezbadanych okolicznościach dostał się do niewoli sowieckiej i był przetrzymywany w obozie w Starobielsku. Na liście NKWD oficerów z tego obozu miał nr 1887. Z obozu jenieckiego wywieziony został w kwietniu lub na początku maja 1940 roku do Charkowa i zastrzelony w piwnicy budynku UNKWD. Jego ciało wrzucono do zbiorowego dołu w podmiejskim lesie (Piatichatki) na terenie ośrodka wypoczynkowego UNKWD.

Kres niemieckiej okupacji w Gostyniu położyło wkroczenie w dniu 27 stycznia 1945 roku oddziałów Armii Czerwonej. Walki na przedmieściach nie były zaciekle. Nie odnotowano poważniejszych zniszczeń. 29 stycznia 1945 roku powołano Tymczasową Radę Powiatową w Gostyniu jako pierwszy polski organ.